

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 października 2013 roku (data wpływu), ostatecznie sprecyzowanym na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014 r., małoletnia powódka W. N., reprezentowana przez matkę K. K., działając przez pełnomocnika, domagała się zasądzenia od pozwanego S. N. alimentów w kwocie po 1.200 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki dziecka, do dnia 15. każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia wniesienia pozwu (od dnia 9 października 2013 r.). Strona powodowa żądała zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (pozew - k. 1-3, ostateczne stanowisko strony powodowej z 4.12.2014 r. – k. 460, 467)

Pozwany S. N. nie zgadzał się na obciążenie go alimentami w wysokości wskazanej w pozwie. Domagał się on, po pierwsze, ustalenia alimentów należnych od niego na rzecz córki W. N. w wysokości po 300 zł miesięcznie w okresie od września do czerwca każdego roku, po drugie, ustalenia odpowiedzialności za opiekę, wyżywienie i świadczenia przedszkolne w sposób równomierny, obciążający po równo (po 50%) rodziców, przy czym wyliczoną przez przedszkole sumę zobowiązywał się wpłacać na rachunek matki dziecka wraz z comiesięczną kwotą 300 zł, po trzecie, ustalenia równomiernej, obciążającej po równo (po 50%) rodziców, odpłatności za badania i lekarstwa przepisane przez lekarzy państwowych placówek i ośrodków w wypadku choroby małoletniej z wyłączeniem leków homeopatycznych i suplementów diety. (odpowiedź na pozew - k. 131-143, pismo uzupełniające odpowiedź na pozew – k. 230, protokół rozprawy – k. 246, ostateczne stanowisko pozwanego z 4.12.2014 r. – k. 460, 467)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletnia powódka W. N. ma obecnie 4 lata i 9 miesięcy. Urodziła się ona w dniu 03 marca 2010 roku w W.. Pochodzi z nieformalnego związku (...). S. N. złożył oświadczenie o uznaniu dziecka przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Rodzice małoletniej pozostawali ze sobą w związku od czerwca 2009 r. do kwietnia 2013 r. Mieszkali wówczas razem w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Na początku maja 2013 r. rodzice małoletniej rozstali się. Od tego czasu mieszkają oddzielnie. Od końca maja 2013 r. małoletnia mieszka z matką w wynajmowanym przez nią mieszkaniu w W.. W. N. i jej matka są zameldowane w L.. Faktycznie ich miejscem zamieszkania jest W., gdzie pracuje K. K.. Od maja 2013 r. stała pieczę nad małoletnią sprawuje jej matka. To ona na stałe mieszka z małoletnią, zaprowadza ją do przedszkola, na zajęcia dodatkowe, przyprowadza ją z przedszkola czy z zajęć dodatkowych, zajmuje się sprawami związanymi z jej leczeniem. Rodzice małoletniej nie utrzymują kontaktów osobistych za wyjątkiem tych, które dotyczą ich dziecka. Od maja 2013 r. pozostają ze sobą w konflikcie. Od 2013 r. do kwietnia 2014 r. przed tut. Sądem toczyły się sprawy o ustalenie miejsca zamieszkania małoletniej i ustalenie kontaktów ojca z dzieckiem. W dniu 11 kwietnia 2014 r. rodzice dziecka zawarli ugodę (sprawa V. N. (...)), w której postanowili, że miejscem zamieszkania dziecka będzie każdorazowe miejsce zamieszkania matki oraz że ojciec będzie miał prawo do kontaktów z córką: a) w każdy drugi i czwarty weekend miesiąca, od piątku po przedszkolu (od końca zajęć przedszkolnych) do poniedziałku rano (kiedy miał zaprowadzić córkę do przedszkola), b) w tygodniach, gdy nie przypadał jego kontakt weekendowy, w środy od końca zajęć przedszkolnych do godz. 19:00, kiedy miał przyprowadzić córkę do jej miejsca zamieszkania, c) przez połowę wakacji, d), przez połowę ferii zimowych, e) w ustalone dni świąteczne. Po zawarciu tej ugody pozwany spotyka się z córką w okresach wskazanych w tym dokumencie. Rodzice K. K. mieszkają w L.. Przyjeżdżają oni do córki średnio co drugi tydzień. Średnio co drugi tydzień K. K. jeździ do nich do L.. Przez telefon utrzymuje ona z nimi codzienny kontakt. Rodzice pomagają jej w jej własnym utrzymaniu oraz w utrzymaniu i wychowaniu jej córki. W szczególności przekazują jej środki finansowe na pokrycie kosztów utrzymania (w tym mieszkania), kupują dla niej czy dla jej córki ubrania, produkty spożywcze czy inne rzeczy, pokrywają koszty leczenia córki, koszty wyjazdu wakacyjnego, dokładają się do rachunków. Ojciec K. K. swoją pomoc dla córki szacuje na sumę 1.000 – 1.500 zł miesięcznie. K. K. ani jej córka nie posiadają majątku. K. K. ma tylko jedno dziecko – W. N.. Kiedy rodzice W. N. mieszkali razem, ich potrzeby oraz potrzeby ich dziecka były zaspokajane z ich dochodów. Ich zarobki starczały na zaspokojenie ich potrzeb. Stać ich wtedy było na wspólne wyjazdy, w tym zagraniczne, na hobby takie jak narciarstwo czy nurkowanie. Pozwany wtedy dorabiał. Do sierpnia 2012 r. ich córka chodziła do prywatnego żłobka, za który opłatę w wysokości 1.200 zł miesięcznie

ponosił pozwany. Od września 2012 r. dziewczynka chodzi do publicznego przedszkola. Za to przedszkole od września 2012 r. do maja 2013 r. opłaty ponosił ojciec. W 2013 r., już po rozstaniu z matką małoletniej, pozwany proponował jej przekazywanie alimentów na córkę w wysokości 600 zł miesięcznie, na co ona się nie godziła, uważając tę sumę za niewystarczającą. Od maja 2013 r. do sierpnia 2013 r. pozwany przekazywał matce dziecka kwotę 600 zł miesięcznie tytułem alimentów. Część z tej sumy miała pokrywać opłaty za przedszkole. Na przełomie sierpnia i września 2013 r. między rodzicami doszło do konfliktu na tle finansowym. Pozwany uważał, że matka dziecka nieprawidłowo rozlicza uzyskiwaną sumę 600 zł – nie reguluje z niej opłat za przedszkole. W związku z tym pozwany przekazał matce dziecka we wrześniu 2013 r. kwotę 478 zł tytułem alimentów. Od października 2013 r. do stycznia 2014 r. zaprzestał on regularnego przekazywania pieniędzy matce dziecka. W tym okresie przekazał on matce kwotę 164 zł w listopadzie 2013 r. i kwotę 95 zł w styczniu 2014 r. Od lutego 2014 r. do czerwca 2014 r. przekazywał on matce dziecka kwotę ok. 440 zł miesięcznie, z czego 140 zł miało przypadać na przedszkole a 300 zł na alimenty. Część opłat za przedszkole wpłacanych przez niego bezpośrednio na rachunek przedszkola była mu zwracana tytułem nadpłat. Całość opłat za przedszkole, poczynając od października 2013 r., pokrywała matka dziecka. Od października 2013 r., kiedy to ojciec dziecka zaprzestał regularnych wpłat na małoletnią, K. K. musiała liczyć na stałą pomoc swych rodziców w utrzymaniu swoim i córki. Nie starczało jej pieniędzy na pokrycie potrzeb swoich i dziecka. Rodzice jej wtedy systematycznie pomagali. Od drugiej połowy 2014 r. (od wydania postanowienia o zabezpieczeniu ustalającego alimenty na poziomie 700 zł) pozwany płaci na rzecz małoletniej kwotę 700 zł miesięcznie. (dowód: odpis zupełny aktu urodzenia – k. 6, zaświadczenie o zameldowaniu – k. 5, wydruki maili dot. wymiany korespondencji między rodzicami – k. 144-156, kopie protokołów i orzeczeń – k. 196-204, kopia wywiadu kuratora – k. 205-208, wydruki z rachunku pozwanego – k. 161-165, k. 169-171, potwierdzenia transakcji – k. 172-175, zeznania świadka A. K. – k. 332-334, zeznania K. K. – k. 461-465, zeznania S. N. – k. 465-467)

Matka małoletniej szacuje koszty utrzymania córki w wysokości 1.800-1.900 zł miesięcznie. Obecnie uważa ona, że na pokrycie faktycznych kosztów utrzymania córki potrzeba: na wyżywienie – ok. 540 zł, na ubrania i obuwie – 200-250 zł, na środki pielęgnacyjne i środki czystości - 150 zł, na opłaty przedszkolne – 270 zł, na dojazdy do przedszkola – 100-110 zł, na opiekę medyczną – 70 zł, na pomoce edukacyjne i zabawki – 100 zł, na rozrywkę (w tym kino, teatr) - ok. 60 zł, na zajęcia dodatkowe – 190 zł, na wakacje – 200 zł, na ferie – 100 zł, a nadto około 900 – 1.000 zł tytułem udziału w opłatach za mieszkanie. K. K., poczynając od października 2013 r., z pomocą rodziców zaspokaja wyżej wymienione potrzeby dziecka, w szczególności zapewnia mu wyżywienie, ubrania i obuwie, środki pielęgnacyjne i środki czystości, pomoce edukacyjne (w tym książki) i zabawki, rozrywkę (w szczególności kino; nie stać ją na teatr, choć mieszkają blisko teatru, a małoletnia chodzi na zajęcia teatralne), pokrywa opłaty przedszkolne i opłaty za zajęcia dodatkowe, koszty opieki medycznej i leków. Matki nie było stać na wyjazdy wakacyjne czy feryjne z córką. W 2014 r. K. K. była z córką i swoim ojcem w K. na wakacjach, przy czym to jej ojciec (A. K.) opłacił ten wyjazd i pokrywał koszty utrzymania dziecka w tym czasie. K. K. kupuje bilet na komunikację miejską w W. (za ok. 100 – 110 zł miesięcznie), aby móc dowozić córkę do przedszkola. Małoletnia chodzi od publicznego przedszkola, położonego blisko jej miejsca zamieszkania. Do tego przedszkola można dojść spacerem (ok. 20 min.) albo dojechać komunikacją miejską. Opłata za to przedszkole, poczynając od września 2013 r., wynosi około 250 – 270 zł miesięcznie. Obejmuje ona wpłatę na radę rodziców (20 zł), opłatę za wyżywienie (8 zł za dzień, maksymalnie 160 zł na miesiąc) i opłatę za opiekę ponad ramy podstawy edukacyjnej (za pozostawianie dziecka po godz. 13:00 - maksymalnie 88 zł miesięcznie). W przedszkolu jest zapewnione pełne wyżywienie dla dziecka - śniadanie, obiad, podwieczorek. Nie zawsze małoletnia korzysta z tych posiłków. Śniadania jada w domu. Zdarza się, że po przedszkolu jada obiady czy kolacje w domu. Matka gotuje na co dzień. Stara się, aby codziennie dziecko miało coś przygotowane na ciepło. We wrześniu 2013 r. między rodzicami doszło do nieporozumienia na tle zajęć dodatkowych dla dziecka. Ojciec chciał, aby córka uczęszczała na takie zajęcia. Matka uważała, że dziecko było jeszcze za małe na takie zajęcia. Obecnie w ramach przedszkola małoletnia uczęszcza na bezpłatne zajęcia z rytmiki i języka angielskiego. Od września 2014 r. małoletnia uczęszcza na odpłatne zajęcia dodatkowe – zajęcia dot. gliny (ceramiki) i zajęcia teatralne. Są one raz na tydzień. Miesięcznie na zajęcia dot. gliny potrzeba 110 zł, a na zajęcia teatralne – 80 zł. Zajęcia z gliny wyciszają małoletnią. Zajęcia teatralne pomagają małoletniej w wypowiedaniu się. Małoletnia często choruje, w związku z czym opuszcza przedszkole. Kiedy nie chodzi do przedszkola, opłaty za przedszkole są niższe. Jednak więcej potrzeba wtedy na opiekę medyczną dla niej. To, co zostanie zaoszczędzone na rzecz przedszkola, jest wydawane na pokrycie kosztów

leczenia małej. Mała chorowała od urodzenia, w szczególności na górne drogi oddechowe. Miała problemy z zatokami. Była konsultowana i diagnozowana przez różnych specjalistów, w tym przez kardiologa czy ortopedę. W. N. leczy się okulistycznie. W sierpniu 2014 r. matka wyrobiła jej okulary. Poniosła na to wydatek w kwocie prawie 400 zł (koszt okularów i wizyty u okulisty). W listopadzie okulista wystawił kolejne zlecenie na okulary dla dziecka. Koszt takich okularów wynosi od ok. 350 zł do ok. 450 zł. Mała ma na atopową skórę i w związku z tym do mycia i pielęgnacji skóry lekarz pediatra zaleca używanie przez nią tylko specjalnych preparatów hipoalergicznym. W szczególności matka kupuje dla niej olejki, balsamy, kremy ochronne, chusteczki nawilżane, płyny do kąpieli dla dzieci, szampon do włosów dla dzieci, proszki do prania ubrań dla dzieci, płyn do płukania ubrań dla dzieci. Co do zasady mała pozostaje pod opieką państwowej służby zdrowia. W razie potrzeby K. K. korzysta z prywatnej służby zdrowia dla córki, w szczególności gdy chodzi o pilne wizyty czy określone badania. Mała do 7 roku życia jest zwolniona z opłat za przejazdy komunikacją miejską w W.. (dowód: faktura za badanie – k. 72, zaświadczenia lekarskie – k. 74-75, dokumenty dot. leczenia okulistycznego – k. 328-329, wydruki dot. leczenia okulistycznego – k. 398-399, zlecenie na okulary z 18.11.2014 r. – k. 400, zaświadczenie okulisty z sierpnia 2014 r. – k. 402, recepta – k. 401, zaświadczenie od pediatry dot. stanu skóry – k. 403, wydruk dot. zajęć z gliny – k. 327, k. 440 zł, pokwitowanie dot. opłaty za zajęcia teatralne – k. 326a, wydruki i rachunki dot. zakupów dla małej dokonywanych przez matkę – k. 13, k. 93-125, k. 315-326, k. 404-439, k. 441-449, dokumenty dot. opłat za przedszkole – k. 11, k. 76-82, k. 330, wydruki z rachunków bankowych dot. wydatków na przedszkole – k. 83-92, kopia karty miejskiej – k. 12, zeznania świadka A. K. – k. 332-334, zeznania K. K. – k. 461-465, zeznania S. N. – k. 465-467)

Matka małej K. K. ma 30 lat. Posiada wykształcenie średnie. Obecnie pracuje jako specjalistka ds. turystyki w D. A. D. S. i osiąga z tego dochód w wysokości 2.000 zł netto miesięcznie. Pracuje na podstawie umowy zlecenie. Aktualna umowa kończy się w październiku 2015 r. Ma ona możliwość pracy w domu, ma elastyczne godziny pracy i dzięki temu może pracować np. w nocy, a w dzień opiekować się córką, w szczególności gdy ta jest chora. Dzięki zatrudnieniu w branży turystycznej odbyła ona podróż do Filipin w wakacje 2013 r. Mimo że wraz z małą zameldowana jest w L., to od 2008 roku K. K. zamieszkuje w W., gdzie pracuje w branży turystycznej już od kilku lat. W 2013 r. K. K. uzyskała przychód w wysokości 35.692,42 zł, a dochód brutto w wysokości 30.141,71 zł. W dniu 20 maja 2013 r. K. K. wynajęła od P. G. mieszkanie przy ul. (...) w W. o powierzchni ok. 40 m², składające się z dwóch pokoi z aneksem kuchennym i łazienką. Czynsz najmu ustalono w umowie na kwotę 1.253 zł miesięcznie. W umowie ustalono też, że koszty zużycia wody, energii elektrycznej, gazu, ogrzewania oraz czynsz administracyjny, a także opłaty za wywóz śmieci, będzie ponosić najemca (K. K.). Na dzień podpisania umowy czynsz administracyjny wynosił 317 zł. Umowa najmu została zawarta na czas nieokreślony. Opłaty licznikowe naliczał wynajmujący na podstawie wskazań licznika. Na opłaty za media (wodę, prąd, gaz) w tym mieszkaniu K. K. przeznaczają od 300 zł do prawie 500 zł miesięcznie (za prąd ok. 135-173 zł, za gaz 20-30 zł, za wodę zimną - 50-80 zł, za wodę ciepłą 123-200 zł). W tym mieszkaniu jeden pokój zajmuje mała, a pokój z aneksem – jej matka. Koszty za Internet w tym mieszkaniu pokrywa pracodawca matki małej, natomiast opłatę za jej telefon uiszczają jej rodzice. Od sierpnia 2013 r. do września 2014 r. razem z K. K. mieszkał jej partner K. P., który dokładał się do utrzymania mieszkania, ale nie do utrzymania małej. Pozostawał on wówczas osobą bezrobotną, utrzymywał się z oszczędności. Od września 2014 r. nie mieszka on z K. K., a jedynie odwiedza ją średnio raz – dwa razy w miesiącu. Wówczas zdarza się, że u niej nocuje. Od września 2014 r. K. K. mieszka w tym mieszkaniu tylko z córką. (dowód: zaświadczenie dot. rozliczenia rocznego matki za 2013 r. – k. 240, umowa zlecenie – k. 9-10, zaświadczenia o zatrudnieniu – k. 61, k. 262, umowa najmu – k. 7-8, pisma wynajmującego dot. opłat licznikowych – k. 65-71, k. 321, wydruk oferty dot. wyjazdu na Filipiny – k. 177, zeznania świadka A. K. – k. 332-334, zeznania K. K. – k. 461-465)

Pozwany S. N. ma 36 lat, ma wykształcenie wyższe (licencjat), ekonomiczne. Mała W. jest jego jedynym dzieckiem. Od kilkunastu lat pracuje on w branży turystycznej. Obecnie wykonuje pracę na podstawie umowy zlecenie na rzecz Biura (...) S.A., uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości ok. 500 zł netto miesięcznie. Poza tym wykonuje on pracę na podstawie umowy o dzieło na rzecz Stowarzyszenia (...), uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości ok. 2.500 zł netto miesięcznie. Łącznie z tych źródeł zarabia ok. 3.000 zł netto miesięcznie. Dla tych podmiotów wykonuje prace związane z rozliczeniami, zagadnieniami ekonomicznymi, z działaniami marketingowymi. Kiedy był on w związku z K. K., dorabiał sobie jako opiekun lub kierownik podczas obozów. Łączył wówczas tę

dotatkową pracę z uprawianiem takich sportów jak narty czy nurkowanie. W ramach zatrudnienia pozwany ma możliwość odbywania wyjazdów zagranicznych, przy czym ma opłacony wtedy przez pracodawcę pobyt na miejscu, a sam musi opłacić przelot czy wyżywienie poza śniadaniem. W latach 2013 – 2014 skorzystał on z takich wyjazdów na Maltę, gdzie spędził z córką wakacje w 2013 r. i w 2014 r. Zapłacił wtedy jedynie za przelot i za wyżywienie poza śniadaniem (śniadania i zakwaterowanie były opłacone). W 2012 r. pozwany osiągnął przychód w wysokości 59.140,66 zł, a dochód brutto w wysokości 47.493,08 zł. W 2013 r. pozwany osiągnął przychód w wysokości 51.166 zł, a dochód brutto w wysokości 41.119,82 zł. Pozwany prowadzi aktywny tryb życia, uprawia różne dyscypliny sportu (w szczególności takie jak jazda na nartach, nurkowanie, bieganie, pływanie, jazda na rowerze), ma kartę sportową opłacaną przez pracodawcę. Należy do (...) Klubu (...). Z tego powodu wyjeżdża na wyprawy nurkowe. Weekendowy koszt takiego wyjazdu na nurkowanie łącznie z zakwaterowaniem wynosi 200 zł – 300 zł. Pozwany kupuje dla siebie sprzęt narciarski czy nurkowy. W ostatnim okresie zimowym kupił suchy skafander nurkowy, którego koszt wynosi ok. 2.000 zł. Pozwany nie posiada nieruchomości. Nie ma oszczędności. Posiada akcje o wartości około 8.000 zł oraz samochód osobowy marki O. (...) z 2006 r. o wartości ok. 17.000 zł. Systematycznie odkładał on dobrowolną kwotę na oszczędności emerytalne (ok. 200 zł miesięcznie). Pozwany mieszka w mieszkaniu swego ojca na zasadzie użyczenia. Poności on opłaty związane z czynszem administracyjnym (570 zł), za media (prąd – 70 – 85 zł, gaz – 25 - 60 zł, woda - ok. 60 zł, telefon – 50 zł, Internet i telewizja – ok. 70 zł), za remonty (ok. 50 zł miesięcznie). Pozwany szacuje, że na zaspokojenie jego wydatków potrzeba ok. 3.000 zł miesięcznie, w tym, oprócz wydatków na mieszkanie, 200 zł na emeryturę, 100 zł na kartę miejską, 200 zł na samochód, 300 zł na spłatę kredytu (kredyt ten został zaciągnięty w 2011 r. na sumę 23.000 zł; ma być spłacany do czerwca 2015 r.; pod koniec 2013 r. pozwany wpłacił prawie 5.000 zł na poczet wcześniejszej spłaty kredytu), 400 – 450 zł na wyżywienie, 100 zł na ubrania, 50 – 150 zł na środki higieny i czystości, 100 zł na wakacje. W zasadzie jest on osobą zdrową. W okresie od października 2013 r. do chwili obecnej posiadał on szereg rachunków i kont oszczędnościowych w czterech bankach (w banku (...) P., A. Banku i mBanku). Posiadanie części tych rachunków wiąże się z ponoszeniem przez pozwanego comiesięcznych opłat. W czasie spotkań z córką pozwany zapewnia jej utrzymanie. Wyjeżdża z nią na weekendy, chodzi z nią do kina, teatru, do zoo. Zapewnia jej takie rozrywki jak wyjazd pod namioty, jazda konna, basen czy lot balonem. Zapewnia jej sprzęt sportowy, zabawki, materiały edukacyjne, ubranie. Odkąd płaci alimenty w wysokości 700 zł, to znacznie mniej środków przeznacza na córkę w inny sposób niż dotychczas to miało miejsce. Wyrażał on wolę pokrywania kosztów zajęć dodatkowych córki od września 2014 r. na poziomie 160 zł miesięcznie (na zajęcia muzyczne). (dowód: zaświadczenia o zarobkach pozwanego – k. 209-210, zeznanie roczne pozwanego za 2012 r. – k. 180-186, zeznanie roczne pozwanego za 2013 r. – k. 187-194, wydruk oferty dot. przykładowego wyjazdu na nurkowanie – k. 178-179, wydruki z rachunków i kont pozwanego – k. 276-311, k. 359-370, k. 372-388, wydruki maili dot. zakupów dla córki przez ojca - k. 157-160, wydruki dot. opłat dokonywanych przez pozwanego - k. 166-168, k. 176, harmonogram spłaty kredytu – k. 195, dokumenty dot. opłat pozwanego za mieszkanie – k. 211-212, rachunki, paragony i wydruki dot. wydatków ponoszonych przez pozwanego na córkę - k. 213-224, k. 227, k. 450-459, wydruk dot. wyjazdu na Maltę – k. 225-226, zeznania K. K. – k. 461-465, zeznania S. N. – k. 465-467)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy. Dokumenty i wydruki złożone do akt sprawy nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności. Zeznania świadka A. K. były wiarygodne w zakresie mającym istotne znaczenie w sprawie. Znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji i zeznaniach rodziców dziecka. Sąd dał wiarę zeznaniom przedstawicielki ustawowej dziecka oraz pozwanego. Zeznania tych osób odnośnie do faktów były wiarygodne, jasne, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji. Nie było między nimi istotnych sprzeczności. (...) małoletniej różniły szacunki co do kosztów utrzymania, a także opinie, oceny, które to opinie i oceny nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych. Podawane przez rodziców kwoty co do kosztów utrzymania (ich szacunki, opinie w tym zakresie) podlegały weryfikacji w toku procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na

pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. W doktrynie przyjmuje się, że potrzeby uprawnionego obejmują wszystko to, co jest niezbędne dla jego utrzymania, nie tylko w sensie potrzeb fizycznych (wyżywienie, mieszkanie, odzież), ale i duchowych (kulturalnych). Ponadto przyjmuje się, że dziecko ma prawo do równej stopy życiowej z rodzicami i to zarówno wtedy, gdy żyje z nimi we wspólnocie, jak i poza tą wspólnotą (najczęściej tylko z jednym z rodziców, por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1956 r., III CR 919/55, OSNCK 1957, nr 3, poz. 74).

Mając na względzie całokształt zebranego w sprawie materiału, a także opierając się na zasadach doświadczenia życiowego (uwzględniając w szczególności wiek dziecka, płeć, stan zdrowia, bieżące potrzeby, miejsce zamieszkania – W., możliwości zarobkowe i majątkowe rodziców, stopę życiową rodziców), Sąd uznał, że na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej powódki w zakresie wychowania i utrzymania potrzeba średnio co najmniej 1.800 zł miesięcznie, poczynając od października 2013 r. Suma ta uwzględnia takie koszty na zaspokojenie potrzeb małoletniej powódki jak wydatki na mieszkanie, na wyżywienie, na przedszkole, na odzież i obuwie, na środki pielęgnacyjne i czystości, na potrzeby edukacyjne i zabawki, na rozrywkę (kino, teatr), na zajęcia dodatkowe, na opiekę medyczną, na wyjazdy wakacyjne i feryjne.

Niezbędne wydatki na dziecko to także opłaty proporcjonalnie je obciążające z tytułu utrzymania mieszkania w stosunku do liczby osób zamieszkujących w lokalu. W skład kosztów utrzymania małoletniej powódki wchodzi więc połowa czynszu za wynajem oraz połowa opłat za czynsz administracyjny i połowa opłat za media za mieszkanie, w którym mieszka ona z matką. Na pokrycie opłat za mieszkanie, w którym mieszka powódka z matką, potrzeba przynajmniej 1.800 zł miesięcznie. Kwota ta wynika nie tylko z zeznań matki dziecka, ale z treści umowy najmu oraz z przedłożonych przez stronę powodową dokumentów. Obecnie (od września 2014 r.) na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych małoletniej powódki potrzeba więc przynajmniej 900 zł miesięcznie. To główny składnik kosztów utrzymania małoletniej. Koszty te muszą być pokrywane niezależnie od tego, czy powódka przebywa z matką czy z ojcem. Nawet jeśliby małoletnia spędziła cały miesiąc u ojca, to i tak te koszty wchodziły w skład jej kosztów utrzymania. Brak więc zupełnie podstaw do uznania, że na czas, gdy dziecko przebywa z ojcem, to ojciec nie powinien płacić na nie alimentów. Pozwany nie wykazał, aby poza powódką i jej matką w mieszkaniu mieszkaly teraz inne osoby, w szczególności partner K. K.. Nie pozwalają zresztą na to zapisy umowy najmu. Jak wynika z zeznań matki dziecka, jej partner mieszkał z nimi do września 2014 r. (w szczególności od października 2013 r. do września 2014 r.). Wówczas jednak wyższe były koszty opłat za media. Za media płacono nawet 500 zł miesięcznie. Łącznie wydatki za mieszkanie kształtowały się wtedy na poziomie minimum 2.100 zł miesięcznie, a więc na małoletnią przypadała kwota 700 zł miesięcznie. Parter ten pozostawał wówczas bez pracy. Brak bliższych danych co do zakresu, w jakim dokładał się on do utrzymania mieszkania. Sąd uznał, że w czasie, gdy ten mężczyzna mieszkał z małoletnią i jej matką, a więc do września 2014 r., na małoletnią przypadała kwota 700 zł z tytułu kosztów utrzymania mieszkania. Mimo tego za okres od października 2013 r. do września 2014 r. ogólne koszty utrzymania małoletniej należało również oszacować na sumę 1.800 zł miesięcznie, uwzględniając konieczność wyposażenia dla niej mieszkania, zakupu ubrań i obuwia po wyprowadzce od ojca, co spoczywało w przeważającym zakresie na matce, stan zdrowia dziecka z tego okresu i konieczność ponoszenia przez matkę zwiększonych wydatków na opiekę medyczną (w szczególności na diagnostykę), w tym na prywatną służbę zdrowia (od października 2013 r. do września 2014 r., w tym wydatki na okulistę, na okulary, na leczenie związane z dolegliwością zatok, na konsultacje i badania u specjalistów, w tym np. kardiologiczne). Zaznaczyć trzeba, że dopiero w kwietniu 2014 r. zostały uregulowane kontakty ojca z córką i od tego czasu spędza on z córką dwa weekendy oraz dwie środy w miesiącu, a także połowę wakacji i połowę ferii. W ocenie Sądu na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy całkowicie uzasadnione jest przyjęcie, że na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej potrzeba 1.800 zł, poczynając od października 2013 r., chociaż od października 2013 r. do września 2014 r. na małoletnią przypadały niższe koszty związane z mieszkaniem (700 zł a nie 900 zł, jak od września 2014 r.). Dodać należy, że w pełni uzasadnione jest ponoszenie tego rodzaju wydatków na mieszkanie, jak podano wyżej, uwzględniając miejsce pracy matki dziecka, miejsce zamieszkania i zatrudnienia ojca, miejsce zamieszkania rodziców z dzieckiem w latach 2010 – 2013 (W.), możliwości majątkowe i zarobkowe rodziców itd. Nie ma uzasadnionych powodów, aby matka dziecka przeprowadzała się z dzieckiem do L. czy na obrzeża W..

Poza kosztami związanymi z mieszkaniem (do września 2014 r. kwota 700 zł, od września 2014 r. kwota 900 zł) w skład usprawiedliwionych potrzeb małoletniej wchodzi (uwzględniając twierdzenia rodziców, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wiek i płeć dziecka, miejsce zamieszkania małoletniej, jej aktualną sytuację opiekuńczą – wychowawczą, stopę życiową rodziców, ich możliwości zarobkowe i majątkowe, a także zasady doświadczenia życiowego): koszty wyżywienia – 300 zł (matka dziecka prezentowała w toku procesu różne szacunki w tym zakresie; uwzględniając zapewnienie posiłków dla dziecka w przedszkolu oraz fakt, że ojciec zapewnia dziecku wyżywienie w czasie jego spotkań z dzieckiem, Sąd przyjął, że minimalnie na wyżywienia dla małoletniej potrzeba 300 zł – nie ma ona jakiejś specjalnej diety, nie wymaga specjalistycznego żywienia), koszty przedszkola – ok. 250 zł (taką sumę zresztą podał sam pozwany, por. k. 136) i pozostałe wydatki na małoletnią – przynajmniej 350 zł miesięcznie (leki, środki pielęgnacyjne i czystości, ubrania, zajęcia dodatkowe, rozrywkę). Jest wiarygodne twierdzenie matki dziecka, że jeżeli dziecko jest chore i nie chodzi do lekarza, to środki zaoszczędzone z tytułu mniejszej opłaty za przedszkole są przeznaczane w całości na opiekę medyczną. Matka dziecka nie ma obowiązku korzystania wyłącznie z państwowej służby zdrowia. Możliwości zarobkowe rodziców pozwalają na to, aby dziecko mogło korzystać także z prywatnej służby zdrowia, zwłaszcza jeśli jest to uzasadnione pilnością porady, jej specyfiką czy celowością wykonania określonego badania. W skład usprawiedliwionych potrzeb dziecka nie wchodzi koszt biletu miesięcznego matki. Wakacje i ferie małoletniej zostały podzielone po równo między rodziców, stąd każde z nich będzie we własnym zakresie pokrywało tego rodzaju wydatki. Matka dziecka nie uprawdopodobniła podanych przez siebie wydatków na ferie czy wakacje. Zaznaczyć trzeba, że pozwany w toku procesu wyrażał wolę, aby jego córka uczestniczyła w odpłatnych zajęciach dodatkowych. Wskazał on w odpowiedzi na pozew (k. 140), że chciałby, żeby córka uczestniczyła w zajęciach muzycznych od jesieni 2014 r. Podał, że mógłby pokrywać koszt tych zajęć w wysokości 160 zł miesięcznie. Ma on więc świadomość, że w skład usprawiedliwionych potrzeb dziecka wchodzi też zajęcia dodatkowe. Miał on też takie możliwości, aby opłacać te zajęcia w kwocie 160 zł miesięcznie.

Wobec powyższego Sąd uznał, że usprawiedliwione potrzeby małoletniej, poczynając od października 2013 r., kształtują się na poziomie przynajmniej 1.800 zł miesięcznie. To kwota minimalna, niezbędna do pokrycia usprawiedliwionych potrzeb małoletniej w jej obecnej sytuacji opiekuńczej – wychowawczej. Na tego rodzaju koszt utrzymania dziecka wpływa przede wszystkim fakt, że mieszka ona sama z matką w wynajmowanym mieszkaniu w W., a koszty tego mieszkania wynoszą minimum 1.800 zł miesięcznie.

Zasadą jest, że rodzice w równym stopniu zobowiązani są do wykonywania obowiązku alimentacyjnego – do pokrywania usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Jednakże gdy dziecko nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka może polegać na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub o wychowanie, wtedy świadczenie alimentacyjne drugiego rodzica polega na pokrywaniu w całości lub w określonej części kosztów utrzymania lub wychowania dziecka (art. 135 § 2 k.r.o.). W realiach rozpoznawanej sprawy małoletnia powódka wymaga sprawowania nad nią stałej pieczy. Obecnie na co dzień stałą pieczę nad nią sprawuje matka. Jednocześnie małoletnia utrzymuje kontakt z ojcem, który spędza z nią kilka dni w miesiącu, zapewniając jej wtedy niezbędne potrzeby. Mając na względzie, że stałą, codzienną pieczę nad małoletnią sprawuje jej matka (w zasadzie tylko ona zajmuje się takimi sprawami jak doprowadzanie córki do przedszkola czy na zajęcia dodatkowe i odprowadzanie jej z przedszkola czy z tych zajęć, kwestiami związanymi z opieką medyczną córki; jak dziecko zostaje w domu chore, to matka nad nim czuwa, zapewniając stałą opiekę), a pozwany zapewnia jej utrzymanie jedynie w ograniczonym stopniu, uwzględniając także porównanie możliwości zarobkowych i majątkowych rodziców, uznać należało, że pozwany winien partycypować w większym stopniu niż matka dziecka w kosztach utrzymania i wychowania małoletniej, co wyrażałoby się w uiszczaniu przez niego na rzecz córki kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem jego udziału w kosztach utrzymania małoletniej, poczynając od października 2013 r. Określając udział pozwanego w tych kosztach, Sąd wziął pod uwagę, że dokonuje on pewnych zakupów dla córki, w tym ubrań czy zabawek dla niej, zapewnia jej rozrywki i utrzymanie wówczas, gdy córka z nim przebywa. Podkreślić jednak trzeba, że za przyjęciem takiego udziału pozwanego w kosztach utrzymania dziecka przemawia fakt, że to K. K. obecnie zajmuje się na co dzień córką, zapewniając jej w sposób stały wszelkie potrzeby, w szczególności dba o jej zdrowie oraz rozwój fizyczny i duchowy, zapewnia jej pomoc i opiekę w czasie choroby, czuwa nad uczęszczaniem córki do przedszkola i na zajęcia

dodatkowe. Tym samym tymi działaniami w znacznej części wypełnia ona swój obowiązek alimentacyjny względem córki.

Jest przyjęte w orzecznictwie, że wywiązywanie się przez rodziców z obowiązku alimentacyjnego powinno być interpretowane na tle wysokości osiąganych przez nich dochodów, a ściślej - na tle potencjalnie możliwych do osiągnięcia przez nich dochodów.

Na gruncie niniejszej sprawy przyjąć trzeba, że pozwany jest w stanie uiszczać na rzecz córki alimenty w wysokości 1.000 zł miesięcznie, poczynając od października 2013 r. Potencjalnie może on bowiem osiągać dochody, które umożliwią mu realizację obowiązku alimentacyjnego wobec córki w kwocie po 1.000 zł miesięcznie. Świadczy o tym jego sytuacja majątkowa oraz jego faktyczne zarobki. Zarabia on obecnie 3.000 zł netto miesięcznie. Poza tym ma dodatkowe świadczenia – pracodawca opłaca mu kartę sportową a także wyjazdy zagraniczne (zapewnia pobyt poza granicami kraju). Wcześniej, jak rodzice żyli razem, pozwany dorabiał, uzyskując dodatkowy dochód. Miał on możliwość zgromadzenia oszczędności w formie akcji. Ma on możliwość odkładania na emeryturę kwoty 200 zł miesięcznie. Pod koniec 2013 r. wygospodarował on kwotę prawie 5.000 zł na wcześniejszą spłatę części pożyczki. Ma on możliwości odbywania wyjazdów na narty czy związanych z nurkowaniem. Ma on takie możliwości finansowe, które pozwalają mu na czynienie wydatków na córkę, jakie wynikają z przedstawionych przez niego do akt sprawy dokumentów czy wydruków (kino, teatr, zoo, loty balonem, wyjazdy weekendowe itd.). Pozwany ma zatem możliwości, aby osiągać dochody takie, które umożliwią mu zaspokojenie alimentów na córkę w kwocie 1.000 zł miesięcznie oraz pokrycie swoich wydatków, uwzględniając jego wiek, wykształcenie, doświadczenie zawodowe, jego przedsiębiorczość wykazywaną obecnie czy do kwietnia 2013 r., dotychczasowe jego zarobki, jego aktualną sytuację osobistą czy mieszkaniową (nie ma on nikogo, poza małoletnią powódką, na utrzymaniu, mieszka na zasadzie użyczenia w mieszkaniu ojca, nie ma jakiś szczególnych potrzeb, nadzwyczajnych wydatków). Jego aktualne zarobki pozwalają mu zresztą na pokrycie własnych potrzeb na poziomie według stanu z kwietnia 2013 r., w tym na zaspokojenie swoich podstawowych potrzeb życiowych (wyżywienie, odzież, obuwie, środki higieny itp.), potrzeb związanych z utrzymaniem mieszkania oraz ze spłatą kredytu (do czerwca 2015 r.), a nadto na wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego względem córki na poziomie 1.000 zł miesięcznie. Pozwany ma wreszcie takie wykształcenie i doświadczenie zawodowe, że potencjalnie może on osiągać tego rodzaju dochody, które zaspokoją jego potrzeby oraz pozwolą mu na uiszczanie na rzecz córki kwoty 1.000 zł miesięcznie.

Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd, orzekając o wysokości świadczeń alimentacyjnych, bierze pod uwagę nie tylko dochody realnie osiąmane przez zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych, ale także jego potencjalne możliwości zarobkowe i majątkowe, to jest dochody i majątek, jakie zobowiązany mógłby osiągnąć przy pełnym wykorzystaniu swoich kwalifikacji zawodowych, wykształcenia, doświadczenia zawodowego, uwzględniając stan zdrowia i wiek zobowiązanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42). Zakres obowiązku alimentacyjnego może i powinien być większy od wynikającego z faktycznych zarobków i dochodów zobowiązanego, jeśli przy pełnym i właściwym wykorzystaniu jego sił i umiejętności jego zarobki i dochody byłyby większe, a istniejące warunki społeczno - gospodarcze i ważne przyczyny takiemu wykorzystaniu nie stoją na przeszkodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1975 r., III CRN 48/75, LEX nr 7702; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1959 r., sygn. III CR 212/58, OSPiKA 1960, nr 2, poz. 41). Nawet jeśli dochody pozwanego uległy chwilowo obniżeniu, biorąc pod uwagę wykształcenie pozwanego, jego wiek i doświadczenie zawodowe, stwierdzić należy, że przy pełnym wykorzystaniu swoich sił i umiejętności jest on w stanie uzyskiwać zarobki, które pozwolą mu nałożenie na dziecko kwoty 1.000 zł miesięcznie oraz na zaspokojenie własnych potrzeb.

Przy pełnym i właściwym wykorzystaniu sił i umiejętności pozwanego jest on w stanie uiszczać na rzecz córki kwotę 1.000 zł miesięcznie, poczynając od października 2013 r. Zauważyć wypada, że pozwany nie ponosi takich szczególnego rodzaju, wyjątkowych, nietypowych wydatków, które w istotny sposób zmniejszałyby jego dochody. Niezasadne było ustalanie, aby pozwany nie płacił alimentów w miesiącach wakacyjnych. Alimenty zostały bowiem oszacowane w oparciu o średnie wydatki miesięczne, w tym wydatki na mieszkanie. Konieczne jest też zagwarantowanie małoletniej środków na każdy miesiąc, aby nie dochodziło na tym tle do nieporozumień.

Matka dziecka ma takie możliwości zarobkowe i majątkowe, które pozwolą jej na zaspokojenie potrzeb córki w pozostałym zakresie (w części obejmującej kwotę 800 zł miesięcznie). Obecnie osiąga ona dochód netto w wysokości 2.000 zł miesięcznie. To jedyny jej dochód. Uwzględniając jej potrzeby oraz fakt, że w jej utrzymaniu pomagają jej rodzice, uznać trzeba, że może ona kwotę 800 zł miesięcznie przeznaczyć na potrzeby córki. Pomoc rodziców nie zwalnia matki małoletniej z obowiązku dokładania wszelkich starań w celu zarobkowania i partycyipowania w kosztach utrzymania dziecka.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, uwzględniając ostateczne stanowisko strony powodowej, na mocy art. 133 § 1 k.r.o. i art. 135 § 1 i 2 k.r.o. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej W. N. alimenty w kwocie 1.000 zł miesięcznie, płatne do rąk matki dziecka, do dnia 15. każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od 9 października 2013 r., to jest od daty wniesienia pozwu. Sąd uznał, że już od dnia 9 października 2013 r. w pełni uzasadnione było obciążenie pozwanego alimentami na poziomie 1.000 zł miesięcznie tak, aby zapewnić dziecku środki na usprawiedliwione jej potrzeby. Taka kwota alimentów od pozwanego na rzecz córki już od dnia wniesienia pozwu była konieczna do tego, aby małoletnia miała środki na pokrycie swych usprawiedliwionych potrzeb w niezbędnym zakresie. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze ostateczny wynik sprawy, aktualną sytuację osobistą i majątkową pozwanego, konieczność uiszczania przez niego w pierwszej kolejności alimentów na rzecz córki. Sąd uznał, że w świetle aktualnej sytuacji majątkowej i zarobkowej pozwanego uzasadnione jest obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej jedynie w części, to jest w zakresie kwoty 1.000 zł. Pozwany ma takie możliwości zarobkowe, aby pokryć te koszty w takiej części. W pozostałym zakresie Sąd nie obciążył stron kosztami procesu.

Na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności.